

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica VIII (2009)

*Ewa Gąsior*

## Pośmiertne wędrówki Jana III Sobieskiego

Król Jan III Sobieski zmarł 17 czerwca 1696 roku. Data ta jest jedyną pewną informacją o jego śmierci, którą bezsprzecznie podają wszystkie źródła<sup>1</sup>. Istnieje kilka relacji przedstawiających to wydarzenie, m.in. biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego<sup>2</sup>, księdza Jana Andrzeja Skopowskiego<sup>3</sup>, Filipa Duponta<sup>4</sup>, Melchiora de Polignaca<sup>5</sup> czy Kazimierza Sarneckiego<sup>6</sup>. Każda z tych relacji została napisana w kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat po śmierci Jana III Sobieskiego<sup>7</sup>.

Ostatni dzień swojego życia król spędził w Wilanowie. Do godzin popołudniowych odpoczywał w ogrodzie. Wczesnym popołudniem wysłuchał mszy świętej odprawionej przez ojca Votę oraz zjadł obiad. Następnie rozmawiał z biskupem Załuskim, ambasadorem Francji Polignakiem i z żoną królową Marią Kazimiერą.

---

<sup>1</sup> Istnieją znaczne rozbieżności w źródłach dotyczących okoliczności śmierci Jana III Sobieskiego. Rozbieżności w relacjach świadków przedstawił Leszek Sługocki w *Zgonie króla Jana III Sobieskiego. Ocena źródeł*, Łódź 2005.

<sup>2</sup> Opis opublikowany w *Andreae Chrysostomi in Załuskie Zaluski, Primo Kijoviensis, postea Plocensis & nunc Varmiensis Episcopi, ...EPISTOLARUM Historico-Familiarum, Tomus secundus..., Brunsbergae..., Anno Salutis MDCCXI*. Relacja ta poprzedzona była listem tegoż do kardynała Radziejowskiego z dnia 17 czerwca 1696, informującym o śmierci króla. Z kolei list z 20 czerwca 1696 r. do przyjaciela opisuje zgon (list znajduje się w tomie IV, s. 12–14).

<sup>3</sup> W rzeczywistości jest to opis z relacji księdza Skopowskiego (napisany przez nieznaną osobę, przypuszczalnie dominikanina z Czartoryska), do przeora klasztoru dominikanów w Czartorusku P.P. Witta.

<sup>4</sup> Pamiętnik Filipa Duponta wydany w języku oryginału w 1885 roku z rękopisu przez J. Janickiego jako tom VIII Biblioteki Ordynacji Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego.

<sup>5</sup> Relację Polignaca spisał Montesquieu i jest ona umieszczona w *Le Spicilege de Montesquieu*, cz. II, s. 471–472 (informację tę podaję za Leszkiem Sługockim: *Zgon króla Jana III Sobieskiego...*, s. 55).

<sup>6</sup> Zawarta w dwóch listach Kazimierza Sarneckiego – z 18 i 20 czerwca 1696 r. do Karola Stanisława Radziwiła. Opublikowane zostały w 1933 roku przez Witolda Ziembickiego, *Nieznaną relacją o śmierci Jana III Sobieskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLVIII, t. 1, Lwów 1933, s. 213–220.

<sup>7</sup> Opis Załuskiego po około 15 latach, opisanie relacji księdza Skopowskiego w 1740 r., relacja Filipa Duponta powstała około 1726 roku.

Około godziny szesnastej Jan III Sobieski stracił na ponad godzinę przytomność. Po jej odzyskaniu król wypowiedział się u księdza Skopowskiego. Umierający król przyjął kilka sakramentów<sup>8</sup>. Zgon monarchy nastąpił między godz. 21.30 a 22.00. 17 czerwca 1696 roku przy boku Jana III Sobieskiego, według najnowszych badań Leszka Sługockiego, obecni byli: ks. bp Andrzej Chryzostom Załuski, ks. bp Jan Stanisław Witwicki, ks. bp Mikołaj Popławski, ks. Jan Ambroży Skopowski, ks. Mikołaj Wyżycki, ks. Aleksander Wyhowski, opat ks. Melchior de Polignac, O. Maurycy Karol Vota, jezuita, Filip Dupont, świadek, oraz lekarze. Najprawdopodobniej w pałacu, oprócz Marii Kazimiery, przebywali także królewicze Aleksander i Konstanty. Naoczny świadek zgonu, biskup Andrzej Chryzostom Załuski zapisał, iż król „przyjął ofiarę śmierci daleko chętniej, niż ofiarę tronu przed dwudziestu trzema laty”.

Przez długi czas badacze nie potrafili nawet zlokalizować pomieszczenia, w którym umarł król. Właściwej lokalizacji dokonał dopiero niedawno Leszek Sługocki. Król zmarł w pałacu wilanowskim w małym pokoiku, zwanym skarbczykiem, na lewo od wejścia od wschodniej strony korpusu pałacu. Nie wiadomo dokładnie, jak długo zwłoki królewskie spoczywały w tym pokoju. Wiadomo jednak, że wieczorem wywieziono je z Wilanowa, a wczesnym rankiem orszak przybył do Zamku Królewskiego w Warszawie. Nie obyło się jednak bez problemów. Jakub Sobieski nie chciał bowiem wpuścić żałobnego orszaku do zamku; w szczególności zaś swojej matki i braci. Królewiczowi chodziło bardziej o zagarnięcie dóbr materialnych przechowywanych w rezydencji niż o oddanie czci ojcu; dał się przekonać „Rafałowi Leszczyńskiemu i Załuskiemu biskupowi [...] do otworzenia jego bram matce, braciom i przybywającemu wkrótce z nimi ciału ojca, lecz złe, które się stało, odstać się nie mogło”<sup>9</sup>. Zwłoki króla złożono najpierw w pokoju panien górnych, czyli w pokoju fraucymeru królowej, w bocznym skrzydle Nowego Zamku. Po kilku godzinach przeniesiono zwłoki do izby gotyckiej Domu Wielkiego<sup>10</sup>, gdzie odbyła się sekcja. Zdaniem historyka medycyny Ziembickiego, za przyczynę śmierci króla uznać należy mocnicę<sup>11</sup>. Po zakończeniu sekcji ciało królewskie przeniesiono do kaplicy w północnym skrzydle zamku, gdzie odbywały się msze święte w intencji zmarłego. Wystawiono również ciało zmarłego na widok publiczny, a „wszystkich, którzy je zwiedzali uderzało, że głowę pogromcy Turków zamiast korony, czapka tylko pokrywała”<sup>12</sup>. Zwłok nie zdołała korona, bowiem „nie chciała jej Królowa, mająca klejnoty królewskie u siebie w zastawie, wydać, aby Królewicz idąc za złą radą, korony nie zabrał. Dopiero na zaręczenie Prymasa, wydała Królowa koronę”<sup>13</sup>. 25 czerwca włożono królowi koronę.

Z uwagi na upał i postępujący proces rozkładu, w lipcu 1696 roku zwłoki zostały przeniesione do piwnicy pod Domem Wielkim. Podsumowując, w samym tylko zamku ciało królewskie było przenoszone przynajmniej cztery razy.

---

<sup>8</sup> Bp Załuski wypowiedział króla, ks. Skopowski udzielił mu komunii, a jeden z biskupów ponownie udzielił mu odpuszczenia grzechów.

<sup>9</sup> K. Jarochowski, *Dzieje bezkrólewia*, Poznań 1846, s. 6 i 7.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>11</sup> W. Ziembicki, *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego*, Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych, t. X, 1930, s. 216–217.

<sup>12</sup> K. Jarochowski, *Dzieje bezkrólewia...*, s. 8.

<sup>13</sup> A. Walewski, *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*, t. 1, Kraków 1874, s. 10.

Reakcja społeczeństwa na śmierć królewską była zróżnicowana. W kościołach odprawiano msze żałobne za duszę zmarłego, podczas których księża wygłaszali kazania sławiące rządy zmarłego, przede wszystkim zaś wygrane bitwy. Krążyły plotki o tym, że król został otruty<sup>14</sup>, a jako główną inicjatorkę wymieniano królową Marię Kazimierę. Rozgłaszano plotki o bajecznych bogactwach pozostawionych przez króla. Przede wszystkim zaś podkreślano fakt, że koronacja króla Jana III Sobieskiego i jego śmierć miały miejsce w to samo święto, czyli w dzień Św. Trójcy<sup>15</sup>. Pamięć o królu była w społeczeństwie polskim żywa jeszcze przez długi czas, np. z inicjatywy mieszkańców Gdańska (podczas pobytu królowej w tym mieście) na przełomie kwietnia i maja 1697 roku odbyły się uroczystości pośmiertne Jana III.

Powszechne wśród społeczeństwa było oburzenie na postępowanie rodziny królewskiej w walce o spadek. Niezaprzeczalny jest oczywiście smutek członków rodziny po stracie bliskiej osoby. Sarnecki napisał, że „królewicze byli serdecznie utrapieni”<sup>16</sup>, zaś królewicz Jakub w liście do kardynała Radziejowskiego pisał o zmarłym: „Inexplicabili circumventus dolore po zejściu z tego świata najjaśniejszego Ojca i Dobrodzieja mego w osierociałym stanie”<sup>17</sup>. Prymas Radziejowski wyrażał smutek i żal z powodu śmierci krewnego, zdając sobie sprawę z jej skutków dla Rzeczypospolitej, pisząc m.in. „osierociała ojczyzna cała”<sup>18</sup>. Z czułością i z uznaniem pisali o królu wojskowi: „Lubo waleczny Monarcha Król, p.n., złożył pondus mortalitatis, nie umarła jednak w nim spólna R.P. nasza, ale integra iuris sui domina et libertatis suae tenax w osieroceniu zostawszy”<sup>19</sup>.

Nie brak było głosów niechętnych zmarłemu monarsze. Niektórzy nie potrafili uszanować pamięci i dokonań zmarłego króla, m.in. bp chełmski Stanisław Świącicki (nominat chełmski) napisał *Puncta*<sup>20</sup>, w których zarzucał m.in. Janowi III Sobieskiemu niedotrzymanie obietnic elekcyjnych oraz sprzedawanie urzędów. Przez cały okres bezkrólewia ukazywały się pisma polityczne stronników rodziny

---

<sup>14</sup> Np. mogło mu „zaszkodzić” podane lekarstwo („Ktoś do kogoś oznaimuie coś z W-wy 30 Iulii 1696”, B. Czart. rkp 187, nr 20).

<sup>15</sup> „W sam dzień Trójcy S., ale to piękna i godna uwagi, że też w toć święto królem był obrany w r.p. 1674 dnia 21 maja. Respondent Ultima Primus, gdy sub iisdem sacratissimis ausoiciis i do ziemskiej i do niebieskiej zawołany korony” (Otwinowski, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1696–1728*, Kraków 1849) czy „Właśnie w tym dniu Św. Trójcy poświęconym, otrzymał Jan III koronę polską, co Załuskiego prowadzi do pobożnego przekonania, że Król w tym samym dniu świątecznym doczesnej i wiecznej korony dostąpi” (A. Walewski, *Dzieje bezkrólewia...*, s. 8). Niedziela Świętej Trójcy przypadała w 1674 roku 20 maja, zaś w 1696 roku 17 czerwca.

<sup>16</sup> K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana III Sobieskiego*, t. 2, Wrocław 1958, s. 233.

<sup>17</sup> List królewicza Jakuba do Kardynała Prymasa, Biblioteka Ossolińskich, Zbiory lwowskie, DE (rkp) nr 256.

<sup>18</sup> Respons Xcia JmCi Kardynała do królewicza, Biblioteka Ossolińskich, Zbiory lwowskie, DE (rkp) nr 256.

<sup>19</sup> Respons hetmana wielkiego koronnego Szczęsnego Potockiego, dany posłom z sejmi-ku przedkonwokacyjnego województwa krakowskiego w Warszawie 20 września 1696 r.

<sup>20</sup> Punkta in publicum podane od J Mości Księdza Świeckiego nominata chełmskiego przeciwko ś.p. królowi Jmci zmarłemu, Biblioteka Ossolińskich, Zbiory lwowskie, DE (rkp) nr 256.

królewskiej czy też ich przeciwników, w których wychwalono lub też oskarżano Jana III Sobieskiego<sup>21</sup>.

Sejmiki, odbyte w lipcu, miały za zadanie zajęcie się sprawami bezpieczeństwa państwa i zorganizowaniem przyszłej elekcji. Nie zapomniano podczas obrad i w przygotowanych przez nich instrukcjach o zmarłym monarsze. W większości instrukcji znalazł się zapis, że sejmik zebrał się „po żalosnem zejściu ś.p. najjaśniejszego króla Imci Jana trzeciego”<sup>22</sup>. Zawierały one postulaty nakazujące posłom złożenie kondolencji rodzinie czy wyrażające żal po śmierci Jana III Sobieskiego:

ponieważ wyroki Boskie hac calamitossimo ojczyzny naszej tempore nieuchronnym śmiertelności losem niesmiertelnej godnej pamięci króla JMci p.n. oczy zawarły, ojczyźnie naszej walecznego zabrawszy defenzora ciężkim żalem corda civium periculossimo zostających statu sentaneum w tak żalosnym czasie parentare magnis virtutibus pana i monarchę swego<sup>23</sup>.

Spośród zapisów w instrukcjach na uwagę zasługuje instrukcja województwa krakowskiego, w której najpiękniej oddano hołd królowi:

Nie tylko województwa naszego, ale całej R.P. terazniejsza luctuosa facies po zejściu z tego świata nieśmiertelnej ani wygasłej w sercach cnych Ojczyzny synów pamięci Najaśniejszego K.J.Mci, p.n.m., sentiens cum vita J.K. Mci publiczne tumulari solatia unanimi voce i hac aerumnarum procella nie może tylko a luctibus zacząć loqui<sup>24</sup>.

Kwestią opieki nad zwłokami Jana III Sobieskiego zajął się również sejm konwokacyjny. W jego uchwale znalazł się zapis o „decori publico desse” przy ciele zmarłego, do której wyznaczeni zostali dostojnicy i urzędnicy państwowi. Wśród wyznaczonych dostojników znaleźli się m.in. biskup poznański Stanisław Witwicki czy wojewoda ruski Marek Matczyński<sup>25</sup>. Mieli oni rezydować w Warszawie dla bezpieczeństwa ciała aż do elekcji.

Pół roku po śmierci króla, z woli Senatu i rodziny, zdecydowano o przeniesieniu zwłok królewskich do kościoła Kapucynów. Odbyło się to po uroczystym nabożeństwie żałobnym, w dniu 23 grudnia 1696 roku<sup>26</sup>. Ciało złożono tymczasowo

<sup>21</sup> Szerzej tematykę pism politycznych okresu bezkrólewia i wizerunek w nich Jana III Sobieskiego przedstawił Stanisław Orszulik, „Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III”, praca doktorska UJ 8/83, Kraków 1982.

<sup>22</sup> Laudum sejmiku wiszeńskiego 27 VII 1696, Biblioteka Ossolińskich, Zbiory lwowskie, DE (rkp) nr 256.

<sup>23</sup> Instrukcja sejmiku posłom na konwokację, Wiśnia 27 lipca 1696, Biblioteka Ossolińskich, Zbiory lwowskie, DE (rkp) nr 256.

<sup>24</sup> Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedkonwokacyjnego województwa krakowskiego w Proszowicach 27 lipca 1696, Biblioteka Ossolińskich, Zbiory lwowskie, DE (rkp) nr 256.

<sup>25</sup> Pełen spis urzędników, którym wyznaczono to zadanie, znajduje się w „Konfederacji Generalnej, ordinum regni et magni ducatus Lithvaniae po niedoszej konwokacji głównej warszawskiej, umówiona roku pańskiego 1696 dnia 29 miesiąca sierpnia”, Volumina Legum, t. V, s. 412.

<sup>26</sup> *Relacja pogrzebowa ciała króla Jana III do Kapucynów w Warszawie z zamku, 23 Decembris 1697.*



w górnym oratorium<sup>27</sup>. Niestety bohaterowi spod Wiednia i tu nie był pisany wieczny spoczynek. Najprawdopodobniej jego trumnę przesuwano w związku z wniesieniem do pomieszczenia zwłok królowej Marii Kazimiery i wnuka<sup>28</sup>. U Kapucynów także odbyły się wspaniałe egzekwie żałobne zorganizowane przez Augusta II w dniu 17 marca 1717 roku.

Pogrzeb królewski powinien się odbyć w czasie uroczystości koronacyjnych króla-elekta. Jednakże nie dopełniono tej formalności w związku z burzliwymi dziejami bezkrólewia. Tylko 13 września 1697 roku odbyło się żałobne nabożeństwo za Jana III. Prawdziwego pogrzebu nie można było wyprawić, bo ciało zmarłego króla znajdowało się wówczas w Warszawie pod opieką kontistów. Hołd zmarłemu monarsze oddał Krzysztof Zawisza przy powitaniu Augusta podczas sejmiku elekcyjnego słowami:

jakośmy nieśmiertelnych dzieł monarchę, nieprzyćmionego umbrą śmiertelności, ale zasypiającego tylko [...] nie tak na żałobnym katafalku, jako w żałobnych składali sercach, jako równego wielkim świata bohaterom, równego świątobliwym i najmiłszym ojczyzny panom, po staropolsku oplakiwaliśmy<sup>29</sup>.

W czasie trwającego bezkrólewia bardzo mało uwagi poświęcano sprawie pochowania królewskich zwłok, bowiem – jak pisał Bizadiere:

Śmierć króla Jana mało dotknęła Rpitę; zapomniano o zasługach, bo kraj sądził, że bardzo króla za wszystkie dobro wynagrodził, a poddani zamiast płakać nad stratą swojego pana, zamiast chwalić jego pobożność i wysławiać męstwo, zajmowali się tylko rozbiorem jednego błędu, który przyczaił piękne przymioty<sup>30</sup>.

Po zakończeniu bezkrólewia nie podejmowano zagadnienia królewskiego pochówku. Obcy monarchowie rozumieli propagandowy charakter pogrzebu bohatera spod Wiednia. Dla przykładu król szwedzki Karol XII w roku 1702 nosił się z zamiarem przeniesienia ciała Jana III do Krakowa. Okoliczności wojenne uniemożliwiły ten zamiar.

Kolejne przeniesienie zwłok nastąpiło już niebawem. Po śmierci Augusta II królewicz Jakub polecił ciała rodziców przenieść do chóru wspaniale na ten cel urządzonego. Tam między trumnami obojga królestwa postawiono na katafalku trumienkę wnuka, u stóp jej złożono w puszcze srebrnej serce Jana III<sup>31</sup>. Przy tak okazale wystawionych zwłokach odbywały się bez przerwy nabożeństwa celebrowane

---

<sup>27</sup> Według relacji bp Ludwika Załuskiego, przewiezienie do kościoła Kapucynów miało nastąpić w maju 1697 r.

<sup>28</sup> W 1700 roku królewicz Jakub przysłał tu z Oławy trumienkę ze zwłokami swego synka Jana. W 1717 r. w niewyjaśnionych do końca okolicznościach dostarczono trumnę ze zwłokami królowej Marii Kazimiery.

<sup>29</sup> *Przywitanie króla jegomości Augusta księcia saskiego, imieniem izby poselskiej na sejmie coronationis przez Krzysztofa Stanisława Zawiszę, marszałka sejmowego, roku 1697, dnia 26 września, [w:] Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych, zebr. A. Małnecki, Kraków 1860, s. 150.*

<sup>30</sup> M.D. Bizadiere, *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*, wyd. J. Bartoszewicz, Wilno 1853, s. 1.

<sup>31</sup> 26 VI 1830 r. przeniesiono serce Jana III Sobieskiego z archiwum klasztornego do specjalnie zaadaptowanej na ten cel Kaplicy Królewskiej. Złożone je w marmurowym sar-

przez biskupów przybyłych na elekcję. W samym kościele Kapucynów przenoszono zwłoki królewskie przynajmniej dwa razy.

August III z doradcami postanowił o przewiezieniu zwłok ojca i Sobieskich na Wawel. Już 9 sierpnia 1733 r. ciała królewskie przewieziono na zamek i postawiono w kaplicy obok trumny Augusta II. Rankiem szczątki te wyniesiono na dziedziniec zamkowy, gdzie odbyły się uroczystości pożegnalne. Kazanie wygłosił biskup płocki Stanisław Andrzej Załuski, po czym żałobny pochód ruszył w kierunku Krakowa. Trasa wiodła przez Radom, Kielce, Jędrzejów, Miechów. Trumny złożono w kolegiacie św. Floriana, gdzie leżały do dnia poprzedzającego koronację Augusta III. 15 stycznia 1734 r. w końcu odbyły się uroczystości funeralne. Na paradnych wozach, które ciągnęło 8 koni, wieziono trumny dwóch królów, jednej królowej oraz królewskiego wnuka. Podczas uroczystości w Katedrze ciała królewskie były ułożone na katafalku. Mszę żałobną celebrował biskup Lipski, zaś panegiryczną mowę wygłosił sufragan kujawski Franciszek Kobielski<sup>32</sup>, po czym, po mszy św. i egzekwiach, złożono zwłoki w krypcie pod kaplicą Wazów.

Jan III Sobieski w kaplicy Wazów spoczął na około 50 lat. Z okazji stulecia obchodów wiedeńskich król Stanisław August Poniatowski polecił wyremontować kryptę św. Leonarda i złożyć w niej, w nowym sarkofagu, zwłoki króla. Nastąpiło to w 1784 roku, ale uczyniono to w sposób uwłaczający godności zmarłego monarchy. Okazało się bowiem, że sarkofag, do którego miała być złożona trumna, był za mały. W związku z czym zbudowano nową trumnę, o rozmiarach odpowiednich do sarkofagu. Autorce nie udało się dotrzeć do opisu, w jaki sposób przemieszczono zwłoki króla z jednej trumny do drugiej ani ustalić, czy taki opis w ogóle istnieje. Jak to wyglądało, świadczy jedynie opis z otwarcia trumny z roku 1938: „Trumna jest za krótka i za wąska, z czego wnosić należy, że nie jest pierwotną”<sup>33</sup>. Wieczny spoczynek znalazł tu król tylko na niecałe 200 lat.

W 1938 roku, w związku z odnawianiem krypty św. Leonarda, przeniesiono sarkofag na okres prac remontowych. 12 listopada 1938 roku<sup>34</sup> dokonano otwarcia trumny. Starą dębową trumnę zreperowano mosiężnymi śrubami i włożono do nowej miedzianej trumny. Tę miedzianą trumnę zamknięto na powrót w marmurowym sarkofagu.

Pogrzeb Jana III Sobieskiego odbył się po prawie 38 latach od śmierci. Do tego czasu ciało królewskie przenoszono i przewożono, nie pozwalając bohaterowi spod Wiednia na wieczny spoczynek. Nie dane mu było mieć nawet własnego pogrzebu. Odbył się on w tle uroczystości pogrzebowych króla Augusta II.

---

kofagu, zwieńczonym poduszką z insygniami królewskimi i tarczą z herbem „Janina”, nad którym umieszczono konsolę z popiersiem króla.

<sup>32</sup> F. Kobielski, *Mowa na pogrzebie Najjaśniejszych Monarchów Augusta II, Jana III, Marii Kazimiery i Infanta wnuka miana w Krakowie 1734*, 15 Januarii.

<sup>33</sup> R. Kaleta, *Sensacje z dawnych lat*, Wrocław 1986, s. 345.

<sup>34</sup> Protokół z otwarcia trumny Jana III Sobieskiego z roku 1938 przytacza m.in. M. Rożek, *Groby królewskie na Wawelu*, Kraków 1977, aneks, s. 282.

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica VIII (2009)

*Bożena Popiołek*

## „Za wszelkie świadczone mnie łaski i dobroczynności”. Testament Katarzyny Drużbackiej z 1722 roku

Wśród postaci kobiecych epoki saskiej do najbardziej znanych, zwłaszcza historykom literatury, należy niewątpliwie Elżbieta z Kowalskich Drużbacka (1698–1765), słynna barokowa „poetessa polska”, wychowana i wykształcona w kręgu najznacześniejszych ówczesnych dworów magnackich – Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, Czartoryskich, Sanguszków, braci Załuskich. Dzięki żmudnym badaniom prowadzonym przez literaturoznawców udało się odkryć i zinterpretować na nowo twórczość barokowej poetki<sup>1</sup>. O ile jednak poezja Elżbiety Drużbackiej nie stanowi już tajemnicy, to nadal niewiele wiemy na temat jej życia i kręgów rodzinnych. Poszukując staropolskich testamentów, udało mi się odnaleźć w księgach grodzkich przemyskich przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie akt ostatniej woli Katarzyny z Weberów Drużbackiej<sup>2</sup>, matki Kazimierza Drużbackiego (zm. 1736), skarbnika żydaczewskiego, męża naszej sławnej poetki. Chociaż w dokumencie tym znajdziemy niewiele informacji o samej Elżbiecie, a teściowa wspomina ją bezimiennie, jako żonę swojego syna Kazimierza, to może warto pokazać, w jakim kręgu mentalnym żyła i kształtowała swoją osobowość przyszła poetka. Testament bowiem to nie tylko akt

<sup>1</sup> W. Borowy, *Elżbieta Drużbacka*, [w:] PSB, t. V, Kraków 1939–1946, s. 401–402; tenże, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Warszawa 1978; E. Marczevska-Stańdowa, *Listy Elżbiety Drużbackiej*, „Archiwum Literackie” 1960, t. 5; S. Nieznanowski, *Elżbieta Drużbacka. W 200 rocznicę śmierci*, „Tygodnik Powszechny” 1965, nr 25; A. Czyż, *Heroina, poetka, osoba*, „Ogród” 1992, nr 3–4; M. Prejs, *Poezja późnego baroku. Główne kierunki przemian*, Warszawa 1989; K. Stasiewicz, *Elżbieta Drużbacka – najwybitniejsza poetka czasów saskich*, Olsztyn 1992; tejże, *Kicz i artyzm. Dwa oblicza poetyckie Elżbiety Drużbackiej*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz i S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 261–270; tejże, *Wielogłosowość twórcza Elżbiety Drużbackiej*, [w:] *Pisarki polskie epok dawnych*, pod red. K. Stasiewicz, Olsztyn 1998, s. 113–128; tejże, *Zmysłowa i elokwentna prowincjuszka na staropolskim Parnasie. Rzecz o Elżbiecie Drużbackiej i nie tylko...*, Olsztyn 2001; E. Drużbacka, *Wiersze wybrane*, wstęp i oprac. K. Stasiewicz, Warszawa 2003; T. Rittel, *Elżbieta Drużbacka: język i tekst, studium lingwistyczne*, Kraków 2007.

<sup>2</sup> Testament Katarzyny Drużbackiej, spisany w Załuziu 22 XI 1722, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie (dalej: CPAH), Księgi grodzkie przemyskie, relacje (dalej: C. P. Rel.), fond 13, opis 1, spr. 518, k. 2217–2228.